



# GAZETA FRYSZTACKA

Frysztak ♦ Gogołów ♦ Glinik Górny ♦ Glinik Średni ♦ Glinik Dolny ♦ Pułanki ♦ Cieszyna ♦ Stępina  
Huta Gogołowska ♦ Chytrówka ♦ Lubla ♦ Widacz ♦ Twierdza ♦ Kobyle

Kwiecień 2000 – Rok II – Nr 4/6

Cena 1,50 zł



NA CZAS  
REFLEKSJI  
WIELKOPOSTNEJ, ZWYCIĘSTWA  
MIŁOŚCI  
NAD NIENAWIŚCIĄ  
I PRAWDY NAD  
KŁAMSTWEM  
RADOŚCI, NADZIEI  
I ODPOCZYNKU W GRONIE  
RODZINNYM

ŻYCZY WSZYSTKIM  
CZYTELNIKOM

REDAKCJA

## GENEZA ULIC FRYSZTAKA

...Ze swej strony proponuję przy nadaniu nazw ulic uwzględniając następujące osoby: Józefa Wybickiego...Józefa Piętniewicza...Franciszka Grzegorza Gołębiowskiego... (str. 5 i 6)

## "CHCĘ POMAGAĆ"

Wywiad z Panem Bogusławem Stachowiczem - psychologiem (str. 4)

## SZKOŁA W LUBLI - DAWNIEJ I DZIŚ

W przeszłość patrzymy z sentymentem... Dziś uczymy się w salach jasnych, pełnych słońca. (str.12)

## LEKI - LECZENIE FARMAKOLOGICZNE CORAZ DROŻSZE

... leki są refundowane w ten sposób, że część płaci pacjent, część pokrywa Kasa Chorych. Kasa Chorych dopłaca tylko do tych recept... (str. 13)

### W numerze:

str. 2-3 Aktualności; str. 4 Wywiad z Panem Bogusławem Stachowiczem; str. 5-6 Geneza ulic Frysztaka; str. 7 Rolnictwo i ochrona środowiska; str. 8-9 Kącik młodzieżowy; str. 10 Listy do redakcji; str. 11 Polska Wielkonoć; str. 12 Oświata; str. 13 Służba zdrowia; str. 14 Sport; str. 15 Ogłoszenia; str.16 Rozmaj...tości.

AKTUALNOŚCI

## RUSZYŁA ZBIÓRKA ŚMIECI!

Po wielu miesiącach przygotowań ruszyła zbiórka śmieci komunalnych. Realizować to będą firmy, które uzyskały koncesję od Wójta Gminy na tego typu działalność. A są nimi Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" we Frysztaku oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Strzyżowie.

Gminna Spółdzielnia "SCh" we Frysztaku obsługiwała będzie: Frysztak, Twierdzę, Widacz, Lubłę, Kobyle i Glinik Dolny, zaś Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strzyżowie: Cieszynę, Stepinę, Hutę Gogołowską, Chytrówkę, Gogołów, Glinik Górny, Glinik Średni i Pułanki. Śmieci będą zbierane w workach specjalnie oznaczonych, które będzie można kupić u sołtysów lub w wyznaczonych sklepach w cenie 2,46 zł /brutto/ na podstawie podpisanej umowy. Cena worka jest ceną za worek i częściową odpłatnością za koszty wywozu i składowania śmieci na wysypisku.

Zbiórka będzie się odbywała w wyznaczone dni na określonych trasach. Te i inne szczegóły zawarte są w umowach, którą każdy zainteresowany będzie musiał podpisać z firmą wywożącą śmieci. Umowy dotyczą mieszkańców gminy jak i osoby prowadzące jakąkolwiek działalność gospodarczą. Niemożliwe będzie wyrzucanie śmieci /głównie ze sklepów/ do koszy na śmieci stojących przy ulicach.

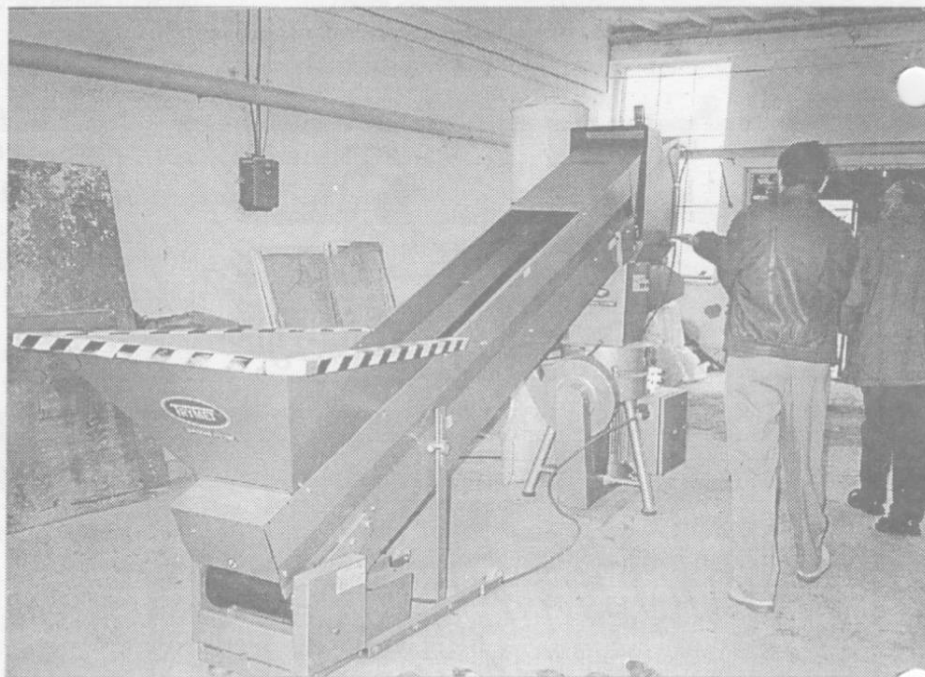
Zbiórka śmieci mogła ruszyć, ponieważ uruchomione zostało

wysypisko śmieci w Strzyżowie, w której to inwestycji Gmina Frysztak partycypowała.

Wysypisko to spełnia wszelkie warunki ochrony środowiska i ma służyć społeczności gmin Strzyżowa i Frysztaka przez około 25 lat.

Następnym etapem organizacji zbiórki śmieci będzie ich selektywne zbieranie, aby oddzielić

Forma selektywnej zbiórki odpadów pozostaje tematem do dyskusji. Ten proces odbywa się w poszczególnych regionach Polski różnie. W większości miast służą do tego specjalne pojemniki. Sprawdza się to głównie przy gęstej zabudowie. Gdzie indziej zbiórka prowadzona jest w wiaderkach plastikowych, a niekiedy w workach plastikowych. Przykładem może być miasto Żywiec,



szkło, plastiki i inne organiczne składniki. Szkło nadaje się do powtórnego przetworzenia, a obiecuje go zabrać Huta Szkła w Jarosławiu. Natomiast plastik można rozdrobnić i zajmuje wtedy o 40% mniej miejsca w workach, jak również na śmietniku.

Na zdjęciu przedstawiamy właśnie taką maszynę, która z kilku metrów sześciennych plastiku robi objętościowo niewielką ilość rozdrobnionych szczątków. Maszyna ta z powodzeniem funkcjonuje przy wysypisku w Dukli.

gdzie selektywna zbiórka odbywa się właśnie w ten sposób. Forma, jaką przyjmie się w naszej gminie, będzie jeszcze diskutowana, a względy mentalnościowe i ekonomiczne, przyzwyczajenia, charakter gospodarstw wiejskich będą odgrywały dużą rolę.

Ważne jest, żeby całe społeczeństwo naszej gminy podeszło do sprawy bardzo poważnie, a zginą dzikie wysypiska i brud, jaki nas otacza.

M. P.



## AKTUALNOŚCI

## STARE DOBRE I ... „DZIADOSKIE DZIADY”

Wieczorem 5 marca br. w sali Gminnego Ośrodka Kultury dawało się odczuć atmosferę podniecenia i tajemniczości. Oto za chwilę miał się pojawić na scenie kabaret „Miećka”. Program miał być nowy, premierowy, z tym większą więc niecierpliwością oczekiwano występu kabaretu.



Jako pierwszy jednak pojawił się na scenie inny zespół GOK – u „Aneks”. To jeden z najstarszych zespołów w naszej gminie, mogący się pochwalić już ponad dwudziestokilkuletnim stażem. W programie pt. „Starodobromalżeńskie śpiewanki” zaprezentował utwory zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”. Kameralnie i akustycznie zagrane piękne melodie Myszkowskiego do tekstów Stachury, Leśmiana i Ziemiannina podobały się wszystkim, a zespół „Aneks” wykazał się dużym smakiem artystycznym i dobrym wyczuciem nastroju i harmonii.

Zagrali dla nas: **Jacek Olszański, Wiesiek Szarek, Janusz Czekajowski** oraz wypożyczony z zespołu „Pulsar Donica” **Tomek Guz**.

Po koncercie, kiedy przygasły światła, na widownię wtoczył się podejrzany osobnik do złudzenia przypominający znanego „trunkowca” spod „Trzynastki”, wywołując najpierw konsternację, zdziwienie, a następnie nie salwy, ale wręcz huragany śmiechu. Postać ta wnet wgramoliła się na scenę. Tak właśnie rozpoczął się niecierpliwie oczekiwany występ kabaretu pt. „Czy aby dziady czyli sen kloszarda”.

Jedno trzeba przyznać. „Miećka” zaskoczyła widzów umiejętnością mistrzowskiego wykorzystania

Mickiewiczowskich utworów do opowiedzenia o czasach współczesnych. Tytułowemu kloszardowi – miłośnikowi literatury, który przysnął za dworcową ławką, ukazują się różne duchy. Duchy te uosabiają negatywne, złe lub karykaturalne cechy ludzkiej natury. Można je było zaobserwować w ciekawych, dowcipnych scenkach i piosenkach, które naprawdę brawurowo zagrali nasi kabaretowcy (**Agata Skiba, Agata Wyciślak, Paweł Armata, Piotr Cymerman i Janusz Czekajowski**).

Żałujcie więc, którzyście nie byli, bowiem wieczór ten był przedni, jakiego już dawno w Gminie naszej nie było. Żałujcie więc i okazji takiej więcej nie zaniedbujcie.

A. F.

## Wyboiste drogi...życia.

Jakże ważna jest dla budowniczych drogi jej lokalizacja, przeznaczenie i grunt na jakim będzie budowana: na trwałym czy to będą zwykłe osuwiska. Jak łatwo porównać to do ludzkiej drogi życia, którą wyznacza nam los. Ale czy tylko los?

Jest stare przysłowie, które mówi, że kowalem swego losu jesteś sam.! Wybierając drogę życia jest się świadomym, że na niej są znaki ostrzegawcze, informacyjne, nakazu i zakazu. Aby osiągnąć zamierzony cel, musimy prowadzić pojazd głową, a nie naciskając pedał gazu nogą. Identycznie dla młodego człowieka zaczyna się „przedwiośnie” drogi życia. Przedwiośnie jakże piękne, urozmaicone, radosne, ale krótkie, a decydujące o planach życia. Jakże ważne dla młodego człowieka jest to, czym to przedwiośnie jest nafaszerowane, ile w tym wszystkim jest „herbicydów” i jakie przynoszą skutki. Przedwiośnie w dobie szerzącej się narkomanii, alkoholizmu, w coraz to młodszym wieku palenia tytoniu, a z drugiej strony uciekania od rzeczywistości, odpowiedzialności, wchodzenia w zwykłą obojętność „to nie mnie dotyczy, to nie mój problem”.

Do Rodziców, do Was młodzieży teraz w Poście należy czas refleksji, zastanowienia. Bo ważną sprawą rodzica jest wiedzieć, jaką drogą jego latorośl zmierza, dostrzegać zagrożenia otoczenia.

To właśnie rodzic jest inwestorem, ale również administratorem tej drogi. Jeśli zauważysz na tej drodze „przełomy, wyboje” to może warto wcześniej postawić znak ostrzegawczy czy może nawet zakazu bądź całkowicie z tej drogi zawrócić. Trzeba się zastanawiać.

S. G.

## AKTUALNOŚCI

### „CHCĘ POMAGAĆ”

-wywiad z Panem Bogusławem Stachowiczem - psychologiem

*1. Jest Pan osobą jeszcze mało znaną w naszym środowisku. Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.*

- Nazywam się Bogusław Stachowicz. Z zawodu jestem psychologiem. Od 21 lat pracuję w Poradni Odwykowej w Krośnie, od 15 lat jestem jej kierownikiem. W latach 1993 – 1999 byłem Pełnomocnikiem Wojewody Krośnieńskiego d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Od listopada 1999 roku w każdą środę przyjeżdżam do GOK-u we Frysztaku, by służyć Waszej społeczności informacją, edukacją i pomocą w rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

*2. Proszę opowiedzieć nam coś więcej o swojej pracy.*

- Cały czas pracuję z osobami uzależnionymi od alkoholu, z ich rodzinami. Staram się uświadamiać pacjentom, że z tą chorobą nie trzeba walczyć. Trzeba pomagać. Rodzina wcale nie musi być bezradna wobec problemu alkoholizmu. Nigdy bowiem nie można tracić nadziei i wiary, że sytuacja, często tragiczna, ulegnie zmianie. Uświadamiam rodzinom, alkoholikom, gdzie można skorzystać z różnego rodzaju terapii. Prowadzę zajęcia psychologiczne. Pomagam także gminom w opracowaniu programów antyalkoholowych, bowiem twierdzą, że sprawy związane z tym problemem powinna rozwiązywać społeczność lokalna. Często bowiem ludzie mają różne dobre pomysły, jak likwidować skutki picia alkoholu. Ścisłe współpracuję z Gminną Komisją d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wspólnie reagujemy na przemoc w rodzinie. Chcę wspomnieć również o dobrej współ-

pracy z Policją, a zwłaszcza z Panem Pawłem Petką.

*3. Wydaje mi się, że w małych miasteczkach panuje opinia, że rozmowa z psychologiem to coś, co przynosi ujmę. Jak zmienić takie nastawienie ludzi?*

- Jest to bardzo trudna sprawa. I rzeczywiście, nikt nie przyszedł do mnie, do GOK-u, bez skierowania. Na razie spotykam się z ludźmi, którzy byli kierowani przez Pomoc Społeczną. Podczas rozmów starałem się utwierdzić ich w przekonaniu, że mają do czynienia z chorobą alkoholową. A przecież każdą chorobę należy leczyć! Wracając do nastawienia ludzi ... Wiem, że trzeba się do tego przyzwyczaić. Myślę, że między innymi dzięki „Gazecie Frysztackiej” punkt w GOK-u zaczął żyć. Oczekuję w każdą środę. Liczę także na współpracę z wychowawcami, z dziećmi, z grupami zawodowymi, by wspólnie patrzeć na problem alkoholu z punktu widzenia medycyny.

*4. A skąd wzięło się zainteresowanie problemem alkoholowym?*

-Zacząłem się od przypadku. Kończąc psychologię kliniczną chciałem pracować z ludźmi z zaburzeniami. Ale ponieważ zostałem przyjęty do Krosna, nie miałem wyboru, choć myślałem, że będzie to praca na chwilę. Im więcej jednak interesowałem się problemem, widziałem tragedię rodzin, przemoc, rozpacz dzieci, matek, coraz bardziej zauważałem sens mojej pracy. Zacząłem się doksztalcać w tej dziedzinie i od 18 lat jest to świadome miejsce mojej pracy i świadoma potrzeba pomagania ludziom borykającym się z problemem alkoholowym. Jest to praca bardzo trudna, ale chcę powiedzieć, że od połowy lat 90 –tych rośnie skuteczność moich działań w tym zakresie. Spotykam osoby, które nie piją już 10 lat i są bardzo szczęśliwe. To cieszy.

*5. Czy jest Pan zadowolony z pracy w naszej miejscowości?*

-Jestem właśnie po roboczym spotkaniu z Zarządem Gminy we Frysztaku. Pozwoli Pani, że za pośrednictwem „Gazety Frysztackiej” złożę podziękowanie dla Panów Wójtów, Zarządu i Komisji d/s Alkoholowych za inicjatywy, chęci i wiedzę. W przypadku Frysztaka mogę powiedzieć o dobrej współpracy, o konkretnych rozwiązaniach. Jestem pełen podziwu dla różnych inicjatyw i przedsięwzięć, które zdażyłem zauważyć podczas pobytu w Waszej miejscowości. Nie wiedziałem, że w małym miasteczku może się dziać tyle ciekawych rzeczy. Dobrych rzeczy!

*6. Czy ma Pan jakieś oczekiwania w związku z konsultacjami we Frysztaku?*

- Chciałbym zdobyć zaufanie pacjentów, być towarzyszem Tych, którym mogę pomóc informacją, radą, rozmową ... . Proponuję, że można swój problem poruszyć listownie, a ja spróbuję nawet w tej formie udzielić pomocy, bo rozumiem, że komuś brak odwagi, by przyjść i rozmawiać o trudnych, ale jednocześnie ważnych sprawach związanych z uzależnieniem od alkoholu.

Chcę pomagać!

PUNKT KONSULTACYJNY  
GOK  
ŚRODA - GODZ. 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

*Dziękując za rozmowę, życzę Panu sukcesów w rozwiązywaniu tych bardzo trudnych spraw. Wszyscy chcielibyśmy, aby we Frysztaku nie było rodzin cierpiących przez alkohol.*

Rozmowę przeprowadziła M. Filip



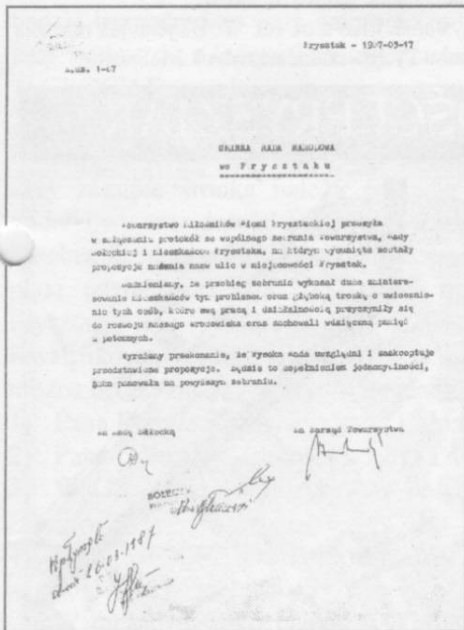
## Z KART HISTORII

### GENEZA ULIC FRYSZTAKA

Sądzę, że będzie najlepiej, jeśli przedstawię czytelnikom pełną treść dokumentacji związanej z tym zdarzeniem.

Dokumentacja składa się z:

- pisma przewodniego do protokołu
- protokołu z posiedzenia Towarzystwa Miłośników Ziemi Frysztańskiej oraz mieszkańców Frysztaka odbytego dnia 16 marca 1987 r.
- uchwały Nr XV/70/87 Gminnej Rady Narodowej we Frysztaku z dnia 28 września 1987 r. w sprawie nadania



nazw ulicom miejscowości Frysztak.

I. Pismo przewodnie: (kopia obok)

II. Protokół z posiedzenia Towarzystwa Miłośników Ziemi Frysztańskiej oraz mieszkańców Frysztaka odbytego dnia 16.03.87 r.

Porządek zebrania:

1. Informacja z działalności Towarzystwa oraz dyskusja na temat projektu nadania nazw ulic we Frysztaku.
2. Sprawy bieżące.

Obecni: Józef Majewski, Henryk Błoniarz, Władysław Duwer, Janusz Słowik, Janusz Czekajowski, Zofia Menduś, Czesław Furtek, Czesław Kwiatkowski, Tadeusz Kłosowicz, Marcin Muszyński, Kazimierz Steczkowski, Stanisław Wilusz, Władysław Wierzbicki, Barbara Lubojemska, Wiesław Godek, Julian Tokarski, Zbigniew Staryszak, Danuta Staryszak, Józef Kulik, Halina Płoucha, Adolf Włodyka, Jan Liszcz, Wanda Topa, Irena Szymkowicz, Józef Krok, Stefania Poprawa, Wiktor Lepak, Irena Lubojemska, Jolanta Zarszyńska, Eligiusz Marcinkowski.

Wysłano imienne zaproszenia informujące o zebraniu do około 100 osób.

ad. 1. Ob. Eligiusz Marcinkowski – prezes Towarzystwa przedstawił zrodzony w toku dyskusji władz i mieszkańców Frysztaka projekt nadania nazw ulic we Frysztaku. Zdaniem Towarzystwa przy nadawaniu nazw należałoby uwzględnić w pierwszej kolejności osoby wyjątkowo zasłużone dla tutejszego środowiska, które swą pracą, postawą oraz poświęceniem wnieśli trwały wkład w rozwój tego środowiska, upowszechnili oświatę i kulturę oraz swym czynem dowiedli głębokiego patriotyzmu i umiłowania ojczyzny.

Ob. Józef Majewski – geodeta Urzędu Gminy we Frysztaku przedstawił od strony prawnej sposób i zasady nadawania nazw ulicom. Przedstawił na mapie Frysztaka aktualny przebieg ulic, ich często historyczne lub utarte tradycją nazwy, wskazując, że przy nadawaniu nazw ulic należałoby to uwzględnić.

Ob. Józef Kulik – podniósł problem zmienienia granic Frysztaka zwłaszcza w części tej, gdzie znajduje się szkoła, apteka oraz nowo wstające osiedle mieszkaniowe po lewej stronie drogi Frysztak –

Klecie. Ta część jest organicznie związana z Frysztakiem i każdy z jej mieszkańców uważa, że mieszka we Frysztaku.

Ob. Józef Majewski – przedstawił próby przyłączenia tej części Glinika Dolnego do Frysztaka, jednak mieszkańcy tego osiedla nie przejawiali zainteresowania tym, o czym świadczy obecność tylko dwóch osób z tego osiedla na zebraniu wiejskim w Gliniku Dolnym, na którym omawiano sprawę zmiany granic. Wobec powyższego sprawa nie mogła być przegłosowana z korzyścią na rzecz przyłączenia.

Po wstępnej i luźnej dyskusji Ob. Majewski przedstawił plan ulic, a zebrani dyskutowali na temat wyboru stosownej nazwy.

Ob. Eligiusz Marcinkowski poinformował zebranych, że wpłynęło do zarządu Towarzystwa pismo z Urzędu Parafialnego we Frysztaku z dnia 16.03.87 r. następującej treści:

„Towarzystwo Miłośników Ziemi Frysztańskiej” we Frysztaku Wdzięczny za zaproszenie serdecznie dziękuję. Przepraszam za nieobecność wynikłą z pilnej pracy duszpasterskiej. Ustalając nazwy ulic proponuję uwzględnić: Mikołaja Frysztackiego, Jana Pawła II, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Ks. Wojciecha Blajera.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

Ks. Stanisław Tomaszek

Ze swej strony proponuję o uwzględnienie przy nadawaniu nazw ulic następujące osoby:

**Józefa Wybickiego** – autora hymnu narodowego, patrona tutejszej szkoły,

**Józefa Piętniewicza** – długoletniego kierownika tutejszej szkoły, działacza oświatowego i kulturalnego, autora monografii Frysztaka i okolic,

**Franciszka Grzegorza Gołębiowskiego** – uczestnika powstania styczniowego, zesłańca na Sybir, działacza kulturalnego w tutejszym środowisku na przełomie XIX i XX w.

**Jana Samolewicza** – długoletniego burmistrza miasta Frysztaka, inicjatora wielu przedsięwzięć gospodarczych, fundatora przedszkola.

Ob. Jan Liszcz – proponuje, aby upamiętnić zasłużonego mieszkańca Frysztaka mgr Jana Lubojemskiego – organizatora Związku Młodzieży Ludowej w okresie przedwojennym, organizatora budowy Domu „Sokoła” /dzisiejszy Dom Kultury/, organizatora życia kulturalnego, zbieracza pamiątek historycznych, autora monografii kościoła parafialnego we Frysztaku, organizatora pomocy dla więźniów w okresie okupacji.

Ob. Tadeusz Kłosowicz – proponuje, aby nadać nazwę jednej z ulic we Frysztaku im. Braci Dymnickich, którzy żyli w XIX w. i w znacznym stopniu przyczynili się do rozwoju gospodarczego Frysztaka, byli organizatorami uzdrowiska w Busku Zdroju, który to czyn dodaje splendoru tutejszej miejscowości.

Obrane nazwy ulic:

1. Droga Rzeszów-Krosno na odcinku od Ob. Maguder do Ob. Cioska - ul. Rzeszowska.
2. Od skrzyżowania przed kościołem po szklarnię Ob. Włodyki /droga Frysztak-Klecie/ - ul. J. Wybickiego.
3. Dawny Rynek – nadać nazwę – Plac Floriana.

Ob. Majewski Józef proponował, aby utrzymać dotychczasową nazwę „Rynek”.

Ob. Kulik Józef zaproponował nazwę „Plac Floriana” gdyż obecny kształt i funkcje nie odpowiadają nazwie „Rynek”

## AKTUALNOŚCI SAMORZĄDOWE

Po krótkiej dyskusji poddano te propozycje pod głosowanie. Jednogłośnie zebrani wypowiedzieli się za przyjęciem nazwy „Plac Floriana”

4. Od „Placu Floriana” do skrzyżowania drogi przy kościele – ul. Mikołaja Frysztackiego – pierwszego wójta i właściciela Fryszta, słynnego rycerza z wypraw na Węgry i spod Wary.

5. Od skrzyżowania przy kościele w kierunku Rzeszowa do skrzyżowania z ul. Rzeszowską – ul. Ks. Wojciecha Blajera – wielkiego budowniczego, działacza kasy pożyczkowej, organizatora pomocy dla więźniów obozów koncentracyjnych w okresie okupacji.

6. Od Placu Floriana do mostu na rzece Glinka - nadać nazwę ul. Jana Lubojemskiego.

7. Od drogi łączącej Glinik Dolny z ul. Jana Lubojemskiego do ulicy Mikołaja Frysztackiego /droga biegnąca pod starym cmentarzem żydowskim i po "schodkach"/ nadać ul. Parkowa. Propozycję te wysunął dr Władysław Wierzbicki, jako mieszkaniec proponowanej nazwy ulicy.

8. Od ul. Mikołaja Frysztackiego /jak obecnie sklep warzywno - owocowy/ do szkoły - ul. Józefa Piłsudskiego.

9. Od ul. Józefa Piłsudskiego /jak obecnie P. Witold Wiśniowski a dawniej P. Stanisław Pasterczyk/ w dół do ul. J. Samolewicza /jak obecnie piekarnia mechaniczna/ - nadać nazwę ul. Franciszka Grzegorza Gołębiowskiego.

10. Od ul. M. Frysztackiego /jak obecnie masarnia do Ob. Gawrona w kierunku jak stary cmentarz żydowski/ - ul. J. Samolewicza. Ulicy tej proponowano nadać nazwę: ul. Braci Dymnickich - Ob. Tadeusz Kłosowicz, ul. Kręta - Ob. Józef Majewski. Po przegłosowaniu prawie jednogłośnie ustalono nazwę ul. Jana Samolewicza.

11. Od Placu Floriana /jak dzisiaj restauracja "Jubilatka"/ w stronę kościoła do ul. M. Frysztackiego - nadać ul. Braci Dymnickich /równoległa od strony północno-wschodniej do ul. M. Frysztackiego/.

12. Od ul. Braci Dymnickich w stronę Ob. M. Drzał - ul. Słoneczna /proponacja Ob. Wandy Topa/.

13. Od Placu Floriana /od Ob. Szlachtów w stronę Ob. Jerschinów/ nadać nazwę - ul. Wąska /proponację wysunęła Ob. Z. Mendus/.

14. Od Placu Floriana /od Ob. Romański w kierunku drogi do Rzeszowa nadać nazwę - ul. Schodki.

15. Od Placu Floriana w kierunku Ob. H. Błoniarz - ul. Kwiatowa /proponację wysunął P. Błoniarz/.

16. Od ul. J. Lubojemskiego /ścieżka od transformatora w dół do bazy GS /nadać nazwę - ul. Targowa /proponację wysunął Ob. Z. Staryszak/.

17. Od ul. Rzeszowskiej /jak dzisiaj Ob. Muszyński w kierunku przejazdu kolejowego/ - nadać nazwę Spacewowa.

18. Od mostu na rzece Glinka /droga do Kobyla, od dzisiejszej hydroforni do mostu na rzece Wisłok w Kobylu /nadać nazwę - ul. Mostowa.

19. Od ul. Rzeszowskiej /jak dzisiaj Ob. Maguder przez rampę kolejową do Ośrodka Sportu i Rekreacji/ do ul. Mostowej - nadać nazwę ul. Sportowa.

20. Od ul. Ks. W. Blajera do rzeczki /jak dzisiaj Ob. Irzyk/ nadać nazwę ul. Wierzbowa.

21. Od ul. Ks. W. Blajera do ul. Wybickiego /jak dzisiaj Ob. Sikora w kierunku Ob. Jedziniak/ - nadać nazwę ul. Nowa.

22. Dróżka łącząca przystanek PKS z ul. Ks. W. Blajera /jak mieszka Ob. Maguder do przystanku PKS/ - nadać nazwę ul. Malinowa.



23. Od ul. J. Wybickiego /jak dzisiaj Ob. Ciosek w dół do Godkówki/ - nadać nazwę ul. Godkówka.

24. Od ul. J. Wybickiego /jak dziś Ob. Piękoś w kierunku rzeczki/ - nadać nazwę ul. Polna.

25. Ob. Majewski - zaproponował, że nazwę osiedla przy Urzędzie Gminy wybiorą sobie sami jej mieszkańcy na najbliższym zebraniu /zebranie zdecydowało, że osiedle będzie "Osiedlem Młodość"/.

Wszystkie propozycje były kolejno poddane głosowaniu. Ob. J. Kulik wysunął wniosek, aby dzisiejsze zebranie potraktować jako zebranie wiejskie, gdyż frekwencja była bardzo duża w porównaniu z wszystkimi zebraniem, jakie były we Frysztaku organizowane. Ob. H. Błoniarz - zaproponował, żeby potraktować dzisiejsze zebranie również jako zebranie Rady Sołeckiej, gdyż większość członków jest obecnych. Ob. J. Majewski - poinformował, że proponowane nazwy ulic zostaną wywieszane do publicznego wglądu w Urzędzie Gminy.

Eligiusz Marcinkowski

(Zachowano oryginalną treść pism, protokołów i uchwały)



**ROLNICTWO I OCHRONA ŚRODOWISKA****OGŁOSZENIE**

Pomoc budżetu gminy dla rolników

Pragniemy Państwa poinformować o zasadach korzystania z pomocy finansowej na zadania związane z rolnictwem w bieżącym roku.

Wzorem 1999 roku w zakresie chemizacji rolnictwa udzielana będzie bonifikata przy zakupie środków chemicznych, służących do zwalczania miotły zbożowej w określonej wysokości (około 50%). Bonifikata ta udzielana będzie bezpośrednio przy zakupie środka przez następujące podmioty, z którymi zostały zawarte umowy:

1) GS SCH Frysztak

2) AMHIOR - Zdzisław Krupka zam. Gogołów 303

Poza tymi podmiotami nie będzie udzielana bonifikata. Przy zakupie środka należy posiadać przy sobie nakaz podatkowy oraz dowód osobisty, a zakupywana ilość środka chemicznego musi odpowiadać zapotrzebowaniu. Dopłata udzielana będzie wyłącznie mieszkańcom gminy Frysztak.

Kwalifikowany materiał siewny i sadzeniakowy nabyć można będzie na powyższych zasadach u :

1) Pana Dunaja Stanisława zam. Lubla 289

2) Pana Dominika Zbigniewa zam. Twierdza 139

3) W GS "SCH" Frysztak – w przypadku prowadzenia sprzedaży

4) W "AMHIOR" – u Pana Zdzisława Krupki zam. Gogołów 303.

W bieżącym roku będzie wykonywane badanie kwasowości gleb przez OSCHR w Rzeszowie. Osoby, zamierzające dokonać wapnowania, powinny zgłosić zapotrzebowanie na wykonanie takich badań, które jest podstawą do otrzymania dofinansowania do zakupionych nawozów wapniowych. Chętni mogą składać zgłoszenia do dnia 15.05.2000 roku.

Względem na wzrost kosztów w bieżącym roku za odbiór padłej sztuki zwierzęcej na podstawie zawartej z zakładem utylizacyjnym umowy płacić będziemy kwotę 230 złotych, o ile nie wzrosną ceny paliwa.

Rolnik, po zgłoszeniu do Urzędu Gminy we Frysztaku padnięcia zwierzęcia, dokonuje wpłaty w kasie UG Frysztak kwoty 100,00 natomiast pozostałą część dopłaca urząd. Odbiór padniętego zwierzęcia następuje w terminie do 24 godzin.

Informujemy ponadto, że w bieżącym roku obowiązuje nadal całkowity zakaz uprawy maku i konopi na terenie całej gminy. Lekarzami weterynarii uprawnionymi do badania mięsa i zwierząt rzeźnych poza rzeźniami są Panowie:

**Skrupski Kazimierz zam. Glinik Dolny 26 i Baranowski Artur zam. Glinik Dolny 46**

AM.

**MIKOŁAJI... PSY**

Tytuł pozornie absurdalny.

Chciałbym jednak poruszyć dziś problem bardzo ważny.

W dniu 5 grudnia usłyszałem, jak ojciec mówił nieco tajemniczo do swoich dzieci:

– „**Dziś na noc trzeba uwięzić Azora**”. Choć nie mówił, z jakiego powodu, domyśliły się dzieci, domyśliłem się i ja, domyślają się wszyscy. Powód – **Mikołaj**.

Pomyślałem, że człowiek ten bardzo kocha dzieci. Po chwili jednak stanął przed moimi oczami obrazek sprzed kilku dni - **dziecko, które ze strachem uciekało przed biegającym po ulicy bez żadnej opieki dość dużym psem**. Wtedy pojawiła się lawina pytań:

- **Czy my naprawdę kochamy dzieci ?**
- **Czy mamy pozwolić, by bały się, idąc do szkoły?**
- **Czy potrafimy sobie wyobrazić, co czuje małe dziecko na widok spuszczonego psa ?**
- **Czy sami nie boimy się w takiej sytuacji ?**
- **Czy wystarczy, gdy uwiążemy Azora tylko w noc mikołajkową ?**
- **Czy chcielibyśmy, by nasze dziecko pogryzł jakiś obcy pies ?**
- **Czy nie dostrzegamy tego problemu ?**
- **Czy nie powinniśmy być odpowiedzialni za naszego czworonoga ?**
- **Kto jest dla nas ważniejszy : dziecko czy pies ?**
- **Czy .... ?**
- **Czy .... ?**

I wiele innych.

Pomyślmy więc. Może warto zamienić hasło „kochaj czworonogi” na „kochaj czworonogi **A PRZED WSZYSTKIM DZIECI**”.

**Sprawmy więc, by nasze Azory i Burki nie straszyły ich. By nasze psy nie wałęsały się po drogach. Zróbmy wszystko, by nie tylko Mikołaj, ale i dzieci bezpiecznie, bez niepotrzebnego strachu, mogły chodzić po naszych miejscowościach.**

P.S. Zdecydowanie lepszym od łańcucha czy linki będzie dla naszego czworonoga ogrodzony wybieg.

Ekol.

## MŁODZIEŻOWY

### PRÓBNE BADANIA KOMPETENCJI UCZNIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ.

*Witaj! Przystępujesz do próbnego badania kompetencji!*

Tymi słowami powitano ósmoklasistów 23 i 24 lutego. Wtedy to mieli oni przedsmak prawdziwych egzaminów wstępnych do liceum. Dnia 23 lutego zmagali się z językiem polskim. Należało odpowiedzieć na 30 pytań, z których większość odnosiła się do otrzymanego tekstu. Pytań, w których można było popisać się wiedzą z literatury lub gramatyki było zaledwie kilka. By zdobyć maksymalną ilość punktów trzeba było nie tylko poprawnie odpowiedzieć na pytania, ale również napisać tzw. zadanie otwarte, czyli wypracowanie na wybrany temat.

Spośród wielu wypracowań wybraliśmy kilka. Ich autorzy zauważają przyrodę i piękno ojczystego kraju.

Karolina Sudyka

**TEMAT: JEST MIEJSCE, DO KTÓREGO POWRACAM MYŚLAMI.**

Jest miejsce, do którego powracam myślami. Jest ono najpiękniejsze w całym wszechświecie i znam je tylko ja.

To wspaniała wyspa, na której można robić, co się chce, wyspa z moich snów. Jest na niej ogromna polana porośnięta mięciutką trawą, równo przyszyroną. Rosną tam wielokolorowe kwiaty różnych gatunków, niespotykane nigdzie. Na brzegach polany rosną drzewa z owocami takimi, jakimi zechcę.

Wchodząc w głąb wyspy dojdziemy do strumyka, no i oczywiście pięknego wodospadu. Cała ta wyspa oblana jest dookoła morzami. Na plaży mieniący się złotem piasek i kolorowe muszelki. Jeżeli zechcę, mogę każdego zabrać w to wspaniałe miejsce z mojej wyobraźni. Chociaż to będzie właściwie niepotrzebne, bo na pewno każdy ma swoją własną wyspę lub miejsce, do którego często powraca myślami.

Agnieszka Kućma

**TEMAT: KIEDY MÓWIĘ „OJCZYŻNA”, TO WIDZĘ...**

Kiedy mówię „ojczyzna”, to widzę mój kraj: Polskę. Moja ojczyzna jest piękna: rozciąga się od błękitnego Bałtyku po ogromne masywy Tatr. Ma kształt róży, która rozkwitała na wielkiej mapie Europy. Czterdzieści milionów ludzi codziennie tu śpi, pracuje, je i ogląda telewizję. Ale wystarczy popatrzeć głębiej, aby zobaczyć więcej...

Mogę łatwo sobie wyobrazić taki widok: na zielonej hali góral wypasa stado owiec, słońce odbija się w Morskim Oku, a w dali widać wielki krzyż na szczycie Giewontu. Odrobinę dalej jest miasto: turyści spacerują po wawelskim wzgórzu, gdzie kiedyś spacerowali majesteczni władcy. Widzę też wielki plac i Sukiennice: gołębie siadają na pomniku Mickiewicza, a hejnalista wygrywa melodię, która kiedyś uchroniła miasto od Tatarów. Moja ojczyzna to też głębokie kopalnie i dymiące huty Śląska, a dalej katowicki Spodek. Polska to również Częstochowa: tysiące ludzi pielgrzymuje do miejsca, którego kiedyś nie zdobyli Szwedzi. Moim krajobrazem ojczystym są połyskujące fale mazurskich jezior i żuraw w Porcie Północnym w Gdańsku. Stolica to miasto syrenki, Kolumny Zygmunta i wojskowych, którzy czuwają przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Kiedy mówię „ojczyzna”, to widzę plażę w Międzyzdrojach, katedrę w Gnieźnie i obóz zagłady w Oświęcimiu.

To wszystko kryje się pod jednym, dumnym słowem: „ojczyzna”.

Natalia Salamon

**TEMAT: KIEDY MÓWIĘ „OJCZYŻNA”, TO WIDZĘ...**

Kiedy mówię „Ojczyzna”, to widzę mój dom rodzinny, las leżący w pobliżu i bystry strumyk z dziurawym mostkiem. Nie widzę powierzchni w km<sup>2</sup> ani granic. Widzę tylko moje małe miasteczko i każdy jego najmniejszy zakątek. Za moim domem rozciąga się mała dolina, a przez jej środek przepływa bystra rzeczka. Z okna mojego pokoju widać również lasy, rozciągające się aż po sam horyzont. Te lasy są najpiękniejsze na świecie – zimą oblepione śniegiem, wiosną zielonymi pączkami, a na jesień mieniące się całą paletą kolorów. Spacer po mojej rodzinnej okolicy to coś wspaniałego. Można wędrować polnymi drogami, wśród pachnących, zielonych łąk. Można też chodzić po lesie, oglądając coraz to nowe okazy przyrody.

To właśnie jest moja ojczyzna.

Karolina Sudyka



**KĄCIK**

Z największą przyjemnością publikujemy kolejne życzenia, które dotarły do naszej redakcji. Oto one:

*Najserdeczniejsze życzenia dla mojego Wujka, Roberta, który 17 kwietnia obchodzi imieniny. Pozdrowienia również dla całej mojej rodziny oraz dla najlepszej przyjaciółki Natalii G. i oczywiście dla całej Redakcji „Gazety Frysztackiej”.*

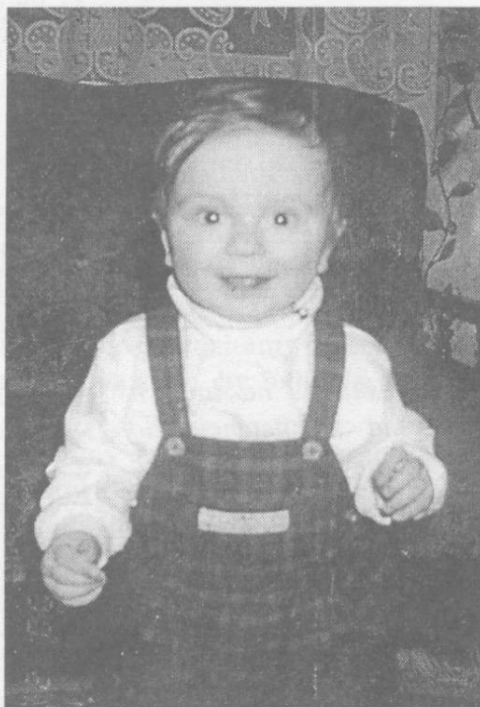
*Anna Kowal*

**„Wiersze z potrzeby serca”**

Tak zatytułowała własną poezję mieszkanka naszej gminy Anna Kowal. Jest ona uczennicą I klasy Gimnazjum we Frysztaku i mieszka w Pułankach.

Mamy nadzieję, że młoda poetka nadal będzie się dzielić z nami swoją poezją, gdyż wiersze jej są godne uwagi i myślimy, że spodobają się również naszym Czytelnikom. Cieszymy się, że dzięki naszej publikacji pomagamy mieszkańcom gminy ujawniać swoje talenty.

*Swoim Rodzicom ukazujesz ścieżkę życia, wnosisz w dom radość, szczęście i miłość.  
I my też się z tego cieszymy ! Oby Twoje życie było  
zawsze  
beztroskie, wesołe i szczęśliwe.*



*Kochanemu wnukowi Tomciowi Pękoszowi  
z okazji I urodzin  
życzenia składają Dziadkowie.*

*Historie naszego życia  
Są jak kartki  
Spięte agrafkami,  
Szczęściem obmalowane  
I bólem obdarte  
Jak mury od  
Wrytych napisów.  
Takie jest właśnie życie.  
Pełne radości, łez,  
Rozstań i powrotów.  
Kartki naszego życia są  
Jasnym słońcem  
I ciemną chmurą.  
Kartka jest mała,  
Życie jest krótkie,  
A samotności jest*

*W nim dużo...  
Na jesiennym niebie  
Tyle było gwiazd  
Nieraz przychodziliśmy  
Tu razem.  
Pokazywałeś mi  
Drogę mleczną,  
Miliardy gwiazd...  
Patrzyłeś mi w oczy  
Jak ktoś bliski...  
Teraz stoję sama.  
Zupełnie sama.  
Patrzę w niebo.  
Puste nieba bez gwiazd.  
Tak mi dziś Ciebie  
Brakuje...*

*Dzisiaj już nie ma  
Pięknego słowa: miłość  
Nie ma tego prawdziwego ciepła,  
Szczerego uśmiechu  
Dzisiaj już mnie nie kochasz  
Już nie ma słowa: MY!  
Już nikt nie umie  
Kochać tak jak dawniej  
Miłością szczerą, bezinteresowną.  
Dzisiaj rozrywasz uczucia  
Moje jak delikatną pajęczynę.  
Już nie spłynie Ci łza  
Po policzku – jak to  
Sprzed lat było...*

**WAŻNE SPRAWY !**



**LISTY DO REDAKCJI**

Szanowna redakcjo !

*Interesuje mnie ważna sprawa mieszkańców Gminy. Proszę o wyjaśnienia, jakimi kryteriami kieruje się Ośrodek Pomocy Społecznej przyznając zapomogi, zasiłki jakby to nazwać osobom (PIJAKOM) do tego nieupoważnionym, a tacy, którzy naprawdę przymierają głodem nie skorzystają z tego, gdyż nigdy nie odważą się na upokorzenie odwiedzenia Ośrodka??*

*Proszę o wyjaśnienie na łamach pisma, kto ma kompetencje do kontroli przyznanych świadczeń, a jeżeli Ośrodek uważa, że tak sprawiedliwie działa, to proszę wywieść listę z osobami korzystającymi z zasiłku. A może przydałaby się kontrola Z GÓRY?.*

*Z wyrazami uznania stały czytelnik Waszego pisma.*

.....  
Odpowiadam na list Czytelnika, skierowany do redakcji "Gazety Frysztackiej" w sprawie wyjaśnienia, jakimi kryteriami kieruje się GOPS przy przyznawaniu zasiłków osobom nadużywającym alkoholu, określonych przez czytelnika „pijakami”.

Zasady przyznawania oraz zakres świadczeń regulują przepisy ustawy o pomocy społecznej z dnia 29.11.1990 r. (tekst jednolity Dz. U. Nr 64 poz. 414 z 1998 z poz. 20).

Zgodnie z art. 4 pkt. 1 cytowanej wyżej ustawy prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, które nie po-

siadają żadnego dochodu lub też ich dochody są niższe od ustawowego dla nich kryterium dochodowego, a jednocześnie występują inne okoliczności (powody) określone w art. 3 ustawy o pomocy społecznej. Artykuł ten wymienia 11 punktów upoważniających osoby i rody do ubiegania się o pomoc.

Punkt 9 w/w artykułu wymienia alkoholizm i narkomanie jako jeden z warunków obligujących Ośrodek do udzielania pomocy osobom i rodzinom uzależnionych lub współuzależnionych. Dodać należy, iż w takich przypadkach pracownicy socjalni wnoszą zawsze o realizację świadczeń w naturze tj. np. w postaci zakupu żywności, pokrycie opłat za energię elektryczną, zakup opału, leków, pokrycie kosztów dożywiania w szkole dla dzieci itp. Jednocześnie osoby nadużywające alkohol zobowiązuje się do współdziałania z pracownikiem socjalnym np. do aktywnego poszukiwania pracy, korzystanie z porad psychologa, podjęcie leczenia odwykowego dobrowolnego lub przymusowego.

W świetle przepisów prawa osoby uzależnione, a zwłaszcza ich rody są upoważnione na równi z innymi podopiecznymi do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej pod warunkiem, iż pomoc ma charakter niepieniężny. W przypadku ograniczenia środków na pomoc społeczną, tak jak ma to miejsce w roku bieżącym, pomoc dla tych osób ma charakter sporadyczny, a świadczenia są bardzo ograniczone do najpilniejszych potrzeb.

Czytelnik porusza także problem osób, które mimo trudnej sytuacji materialnej z różnych przyczyn nie zgłaszają się o pomoc do GOPS -u. Ustawa o pomocy społecznej art. 38 daje możliwość występowania z wnioskami o pomoc nie tylko osobie zainteresowanej, ale także każdej innej osobie, która widzi konieczność udzielenia pomocy rodzinie zamieszkałej w tym środowisku. Warunkiem jest wyrażeniem zgody na przeprowadzenie wywiadu przez pracownika w miejscu zamieszkania. Pomoc może więc być udzielana nawet bez konieczności odwiedzania Ośrodka Pomocy.

Wyjaśnić też należy, iż zgodnie z art. 36 z ustawy o pomocy społecznej Ośrodek Pomocy Społecznej w postępowaniu w sprawach świadczeń z pomocy społecznej musi kierować się przede wszystkim dobrem osób korzystających z pomocy i ochroną ich dóbr osobistych. W szczególności nie należy podawać do wiadomości nazwisk osób korzystających z pomocy społecznej oraz rodzaju i zakresu przyznawanego świadczenia”. Ustawa o pomocy społecznej reguluje więc te zagadnienia jednoznacznie, stąd też opublikowanie takich danych jest niezgodne z przepisami prawa.

Zasadność zaś przyznawanych świadczeń poddawana jest systematycznej, szczegółowej kontroli upoważnionych organów kontrolnych. Wyniki kontroli przekazywane są Zarządowi Gminy.

Janina Wisniowska



## KULTURA

## POLSKA WIELKANOC

Nadchodzą najważniejsze w religii chrześcijańskiej święta Zmartwychwstania Pańskiego - Wielkanoc. Są one symbolem światła, zwycięstwa dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, duszy nad materią.\* Poprzezdający je **Wielki Post** ma być dla nas czasem wewnętrznego oczyszczenia, refleksji nad samym sobą, okresem, kiedy należy pozbyć się z duszy wszystkiego, co w nas złe, co nas gnębi i niszczy. Pomagają w tym nabożeństwa wielkopostne i rekolekcje. Musimy także zasadzić w sobie ziarno prawdy i miłości, radości i nadziei. Po pozbyciu się grzechów zakwita ziarno zmartwychwstałego Jezusa, który przynosi odkupienie win i nadzieję. Wielkanoc jest więc czasem radości i budzącego się życia. Obrzędy związane z tym świętem łączą w sobie dwa pierwiastki: chrześcijański i pogański. Obydwa zostały zaakceptowane przez Kościół.

**Niedziela Palmowa** – uroczystość obchodzona na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Ważne jest święcenie palm oraz procesja. Palma – przyniesiona do domu – miała służyć do odpędzania chmur gradowych. Na wsiach z gałązek poświęconej palmy robiono krzyżki i wsadzano je w rolę – miały chronić przed klęską i przysparzać urodzaju.

**Wielki Tydzień** to czas przygotowań do Wielkanocy, oczekiwania na Zmartwychwstanie. **Wielki Czwartek** - przeniesienie Jezusa do ciemnicy. W kościele zawiązywano dzwony na znak żałoby. Ich dźwięk zastępowały odgłosy bębnow, terkotek, kołatek i kłapatek. Od Wielkiego Czwartku aż do rezurekcji musiał być we wsi spokój. Nie wolno było tłuć kaszy w stępie, mleć w żarnach, używać kieratu, prać chusty kijanką. Wielki Czwartek był w dawnej Polsce uznawany za święto zmarłych.

**Wielki Piątek** – czas śmierci Jezusa na krzyżu. Przy grobie straż

sprawowała specjalne warty żołnierzy, strażaków czy gospodarzy. Tak jest i dziś. Wierni stale czuwają i modlą się. Ponieważ Wielki Piątek był ostatnim piątkiem Wielkiego Postu, na wsiach praktykowano ceremonię żegnania się z żurem i śledziem – głównymi pokarmami tego okresu. Wcale nie w smutnym orszaku wynoszono garnek z żurem i śledzia poza teren wsi – gdzie wylewano do dołu zawartość garnka i wrzucano do niego śledzia, a następnie zakopywano.

**Wielka Sobota** – dzień największej żałoby w Kościele. Od rana do późnego popołudnia odbywa się święcenie pokarmów. Święci się ogień i wodę. Mają one chronić przed klęskami i czarami, błogosławić domostwa. „Święcone” składało się z pieczonego prosięcia lub barana, mazurków i kołaczy. Często trzeba było dwoje dorosłych ludzi, by zanieść to na miejsce święcenia. Dzisiejsze jest tylko namiastką tego. Jest w nim najczęściej chleb, chrzan, sól, kiełbasa, babka i oczywiście pisanki. Jajko od dawna uważane jest za „samoistną, żywą, w stanie chwilowego uspienia istotę, symbol siły tworzącej i niszczącej, dnia i nocy, życia i śmierci... Po powrocie ze świętym obchodzono dom trzykrotnie, żeby się nie kręciły koło niego złe duchy. W Wielkim Tygodniu (najczęściej w Wielką Sobotę) szczepiono drzewka, ponieważ wierzono, że szybkie zarastanie i gojenie się ma związek z ranami Chrystusa.

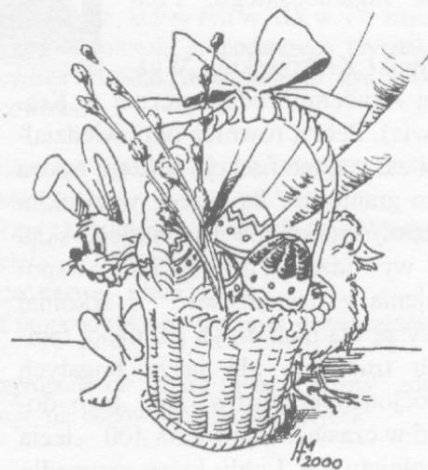
Dzień radości, dzień zwycięstwa nad wszelkim złem – **Wielka Niedziela**. Charakterystycznym elementem jest rezurekcja – Msza św. o świcie na Zmartwychwstanie Pańskie. A później staropolskim zwyczajem śniadanie, dzielenie się jajkiem, składanie sobie życzeń. Dawniej gospodarz brał do

dzbanuszką święconą wodę, palmę i żółtka ze święconych jaj i szedł w pole. Wodą święcił, wtykał w półka żdźbła z palmy, aby zboża miały tak wielkie kłosa i zakopywał żółtka z życzeniem, by pszenica była tak żółta jak one.

**Poniedziałek Wielkanocny** – w gwarze ludowej zwany lanym poniedziałkiem. Króluje w nim od wczesnego rana śmigus-dyngus. Dziś obie nazwy oznaczają to samo – oblewanie wodą kogo po padnie. W dawnej Polsce nazwy te nie miały zbieżnego znaczenia. Śmigus polegał na oblewaniu wodą dziewcząt oraz na smaganiu ich po nogach różgą wyciągniętą z palmy. Dyngusem zaś nazywano wręczanie datków w formie pieczonej, jak też jajek czy świętecznych smakołyków wędrującym z drewnianym barankiem czy kogutem przebierańcom, którzy ze śpiewem nawiedzali gospodarzy.

Święta Wielkanocne dają nam okazję do wielu głębokich przeżyć. (Na podstawie książek: H. Szymanowska „Polska Wielkanoc”, F. Kotula „Przeciw urokom”, Kalendarz Katolicki )

J. Z.



OŚWIATA

# SZKOŁA W LUBLI - DAWNIEJ I DZIŚ

## Z sentymentem

W przeszłość patrzymy z sentymentem, nieraz z łezką w oku. Gdyby przeanalizować dokładnie historię szkolnictwa w Lubli, taka łaza wzruszenia niejednokrotnie pojawiłaby się. Ileż trudności pokonywali kolejni kierownicy szkoły i nauczyciele, szczególnie w okresie wojennym i tuż po wyzwoleniu. Nie było wtedy budynku szkolnego ani funduszy na ogrzewanie izby lekcyjnej. Naprędce sklecono prowizoryczny budynek z poniemieckiego baraku wojskowego. Nie brakowało jednak zapału do pracy i energii twórczej. Postawy nauczycieli, ich osobowość były wzorem. Organizowane przez nich zajęcia, prace społeczne skupiały i jednoczyły wokół szkoły całą społeczność wiejską. Wtedy chleb z barszczem – którym dokarmiano z funduszy UNRA – smakował jak królewskie danie. Pomimo takich warunków, uczniowie otrzymywali wyróżnienia i nagrody. I wielu z nich powędrowało w świat, mając jedynie chłopski upór za pazuchą. Nie powstydzimy się ich dzisiaj. Są pracownikami naukowymi renomowanych uczelni (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poli-

techniki Krakowskiej, Wyższej Akademii Pedagogicznej w Krakowie). Pełnią również odpowiedzialne i zaszczytne funkcje w kraju i poza jego granicami. Są przede wszystkim ludźmi, którzy nie zapomnieli, skąd się wywodzą. Wieś rodzinna, wspomnienia z dzieciństwa i szkolnej ławy są dla nich drogą pamiątką tamtych trudnych, ale jakże bogatych emocjonalnie czasów. Dali tego dowód w czasie świętowania 400 – lecia szkolnictwa w Lubli, które przypadło w 1995 r.

## W przyszłość

Dziś uczy się w salach jasnych, pełnych słońca. Niestety, ich wyposażenie pochodzi głównie z lat siedemdziesiątych. Z pewnością są piękniejsze szkoły, bardziej nowoczesne. Nasza również taką będzie. Dzięki środkom przyznanych przez Radę Gminy wybudowano nowy dach. Dalsze plany remontowe to melioracja terenu przyszkolnego, osuszenie fundamentów, wymiana stolarki i odnowienie elewacji zewnętrznej.

Oczekiwania uczniów, rodziców i nauczycieli wykraczają jednak zdecydowanie poza plany remontowe. Marzeniem są dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, pomieszczenia dla biblioteki szkolnej, przestronne szatnie i sala gimnastyczna. I to już byłaby szkoła, której nie powstydziliby się XXI wiek.



fot. J. Garncański

## Wychować

człowieka...

Jednak szkoła to nie budynek, lecz przede wszystkim uczniowie i nauczyciele, którzy kształtują osobowość swych wychowanków.

Czy na drodze reform nie pogubiliśmy paru elementarnych wartości? Czas zadać to pytanie dziś, w czasach ogromnej komercjalizacji, gdy mówi się, że szkoła świadczy usługi

jak każdy dobrze prosperujący zakład. Czy tego chcemy? Z pewnością chcemy być profesjonalni w przekazywaniu wiedzy, by nasza „usługa” była wysokiej jakości. Nie możemy jednak być bezdusznymi urzędnikami. Tylko własnym zaangażowaniem i optymizmem możemy przywrócić uczniom „skrzydła” podcięte cywilizacją i nieracjonalnym pośpiechem, w którym brak czasu na uczucia, przyjaźń i prostą troskę o człowieka.

„Każda epoka ma swe własne cele”, lecz człowiek nie może pozostać na marginesie. Jego wnętrze jest zbyt cenne, by przeciwstawiać mu się komputerową. Naszym zadaniem jest wszechstronne przygotowanie młodego człowieka do funkcjonowania w nowym, jakże skomplikowanym i często nieprzyjaznym świecie. Zdajemy sobie zatem sprawę, jak wiele zależy od nas, nauczycieli i rodziców naszych uczniów. To, jaki „zgotujemy los” przyszłemu pokoleniu, dziś w naszych rękach.

Czy nie za często wkrada się do naszych serc cień smutku, rozczarowań i niepewności jutra? Częściej sięgajmy do wartości uświęconych tradycją. Budujmy na sprawdzonych wzorcach i powtórzmy za Norwidem:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba...

Tęskno mi, Panie...  
Do kraju tego, gdzie winą jest duża  
Popsować gniazdo na gruszy  
bocianie,  
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...”

D. C. M. K.



## SŁUŻBA ZDROWIA

**Leki – leczenie farmakologiczne  
coraz droższe.**

Lekiem interesuję się od czasu, gdy byłem asystentem w Zakładzie Farmakologii Akademii Medycznej w Krakowie.

W reformę służby zdrowia wpisane jest leczenie farmakologiczne. Leki są refundowane w ten sposób, że część płaci pacjent, a część ceny leku pokrywa Kasa Chorych. Kasa Chorych dopłaca tylko do tych recept, które są wystawione przez lekarza w ramach kontraktu, przy czym może to być kontrakt całociowy na opiekę medyczną w ramach lekarza rodzinnego lub kontrakt tylko na refundację recept w ramach prywatnego gabinetu. Leki zostały podzielone na siedem grup:

Grupa pierwsza – leki sprzedawane w ramach ryczałtu. Oznacza to, że pacjent zapłaci zawsze ryczałt - to jest 2,5 zł za opakowanie leku niezależnie od jego ceny detalicznej. Resztę dopłaca Kasa Chorych.

Grupa druga – to leki odpłatne w 30% - resztę pokrywa Kasa Chorych. Niestety, tutaj występuje problem limitu ceny.

Cena leku jest limitowana tylko do pewnej wysokości np.: jeśli lek kosztuje 100 zł, ale limit ma tylko wysokość 10zł, to jeśli lek jest w odpłatności 30% oznacza to, że Kasa zapłaci tylko 70% z ceny limitu, czyli 7 zł z 10 zł, natomiast pacjent zapłaci 30% z ceny limitu czyli 3 zł z 10 zł i dodatkowo różnicę ceny między ceną leku to jest  $100\text{ zł} - 10 = 90\text{ zł}$ , co da razem sumę 93 zł i na tym polega ułuda refundacji, bo 30% nie oznacza 30%, a wszystko jest tylko zależne od wy-

kości limitu, a każdy lek w naszym kraju ma ustalony limit ceny.

Trzecia grupa – to leki refundowane w 50%. Oznacza to, że pacjent płaci tylko 50% ceny, a resztę pokrywa Kasa Chorych. Niestety, tutaj też obowiązują limity i sytuacja się powtarza jak w poprzednim przykładzie.

Czwarta grupa – to leki płatne w 100% ceny leku. Aby kupić ten lek, pacjent musi mieć receptę i tu jak się domyślicie nie ma limitu.

Piątą grupę stanowią leki, które można kupić bez recepty na 100%, czyli pacjent płaci 100% wartości leku i nie potrzeba na te leki recepty i nie ma tu również problemu limitu ceny.

Szóstą grupą – to leki stosowane w wybranych przewlekłych stanach chorobowych, które można przepisać

zł i dodatkowo różnicę limitu, to jest  $100 - 10 = 90\text{ zł}$  daje sumę 92,5 zł. Porównajcie, że różnica niewielka jak w poprzednim przykładzie.

Specjalnie wzięłem przejawione przykłady, by łatwiej było zorientować się w mechanizmach odpłatności za leki.

Dodatkowym problemem przy lekach przepisywanych na recepty z niebieskim paskiem jest istnienie konkretnej choroby, na którą można ten lek przepisać. Tu znowu dam Wam przykład. Jeśli chory leczy się lekiem "Clonazepam" to ten lek jest na białą receptę na odpłatność 100%, ale jeśli leczy się tym lekiem na konkretną chorobę np. padaczkę, to wówczas lek ten dostaje się na receptę z niebieskim paskiem na odpłatność ryczałtową.

Siódma grupa leków to leki przepisywane na recepty różowe, narkotyki i leki odurzające stosowane w stanach terminalnych.

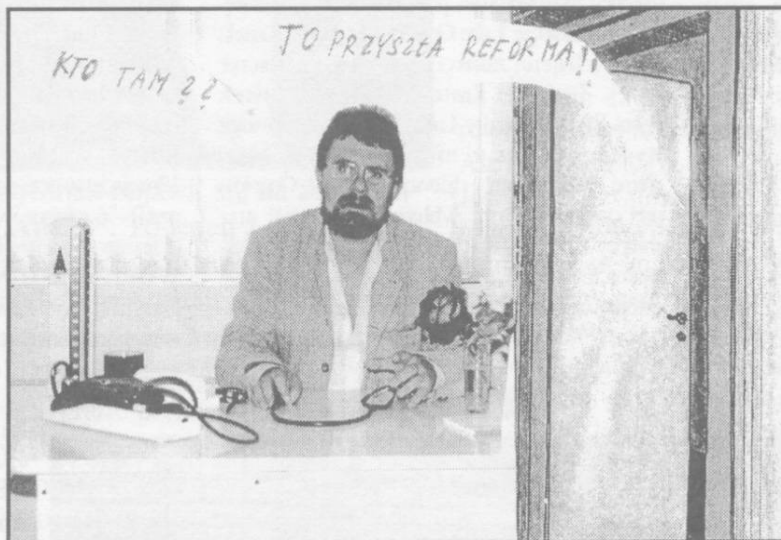
Jeśli jeszcze nie czujecie się dostatecznie zmęczeni tymi wywodami to teraz wyobraźcie sobie, że co kilka miesięcy rząd dokonuje zmian w odpłatności za leki, a to VAT, a to podatek graniczny na akcyzę, to znowu przesunie leki z jednej grupy odpłatności do drugiej, by w końcu zmienić limity odpłatności. I teraz chcę Wam

zadać pytanie: czy wskutek tych zmian następuje obniżenie cen leku dla pacjenta czy następuje ciągły wzrost cen i chory człowiek musi płacić coraz więcej?

Na pewno wszyscy prawidłowo odpowiedzieli, że, niestety, ceny leków w naszym kraju ciągle rosną.

**Życzę Wam dobrego zdrowia i w dobrym nastroju spędzenia zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy.**

Dalszy ciąg w następnym numerze!  
Z poważaniem Marek Ziajor



na receptę z niebieskim paskiem. Tutaj odpłatność też jest różna w zależności od leku. Są leki na odpłatność ryczałtową 2,5 zł, na 30% i na 50%. Niestety, limit dotyczy także leków z ryczałtową odpłatnością. Tu jeszcze raz wrócę do mojego pierwszego przykładu, żeby pokazać Wam jak złudna jest czasem odpłatność na niebieską receptę nawet na ryczałt. Jeśli lek kosztuje 100 zł, a limit ceny wynosi 10 zł to pacjent płaci ryczałt tylko do wysokości limitu i do tego musi dopłacić różnicę, czyli płaci 2,5

## SPORT

**WSPÓLZAWODNICTWO SPORTOWE**

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku informuje, że w dniu 18.03.2000 r. podczas obrad XIV Zjazdu Delegatów Podkarpackiego Zrzeszenia LZS odbyło się podsumowanie V edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego za rok 1999, w którym Gmina Frysztak zajęła I miejsce w województwie podkarpackim uzyskując w punktacji generalnej 462 pkt., II m-ce gmina Zarszyn - 292 pkt., III m-ce gmina Łańcut - 206 pkt. Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego na ręce Wójta naszej Gminy mgr inż. Jana Ziamika wręczył senator RP Jerzy Borcz i Kierownik Oddziału Kultury Fizycznej i Sportu w Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim Tomasz Kloc. We współzawodnictwie udział wzięły 32 gminy z terenu województwa podkarpackiego, (około 4 tys. młodzieży wiejskiej do lat 17-stu). W skład współzawodnictwa wchodzi 4 dyscypliny sportowe:

**Pilka nożna** - punktacja gmin w finale wojewódzkim - I m-ce gmina Zarszyn - 120 pkt., II m-ce gmina Frysztak - 100 pkt., III m-ce gmina Przeworsk - 90 pkt. W eliminacjach rejonowych i w finale wojewódzkim uczestniczyło 26 reprezentacji gminnych.

**Tenis stołowy** - punktacja gmin w finale wojewódzkim - I m-ce Frysztak - 178 pkt., II m-ce Tyczyn - 140 pkt., III m-ce Sokół Mp. - 83 pkt. W eliminacjach w tenisie stołowym startowało 21 gmin, a w finale wojewódzkim 11 reprezentacji gminnych.

**Biegi przełajowe** - punktacja gmin w finale wojewódzkim - I m-ce Frysztak - 152 pkt., II m-ce Łańcut - 148 pkt., III m-ce Zarszyn - 116 pkt. W eliminacjach startowało 13 gmin, a w finale wojewódzkim 6 reprezentacji gminnych.

**Szachy** - punktacja gmin w finale wojewódzkim - I m-ce Sokół Mp. - 45 pkt., II m-ce Brzozów - 44 pkt., III m-ce Czarna k/Dębicy - 36 pkt., IV m-ce Frysztak - 32 pkt. W eliminacjach szachowych uczestniczyło 9 gmin.

Jednocześnie informujemy i przypominamy, że Gmina Frysztak jest już po raz czwarty laureatem w/w współzawodnictwa.

Wojciech Arciszewski

**ZE SPORTU SZKOLNEGO**

W dniu 29.02.2000 r. na hali sportowej przy SP. we Frysztaku odbyły się zawody powiatowe (GIMNAZJADA) w koszykówce dziewcząt i chłopców. Dziewczyny wypadły całkiem niezle plasując się na II

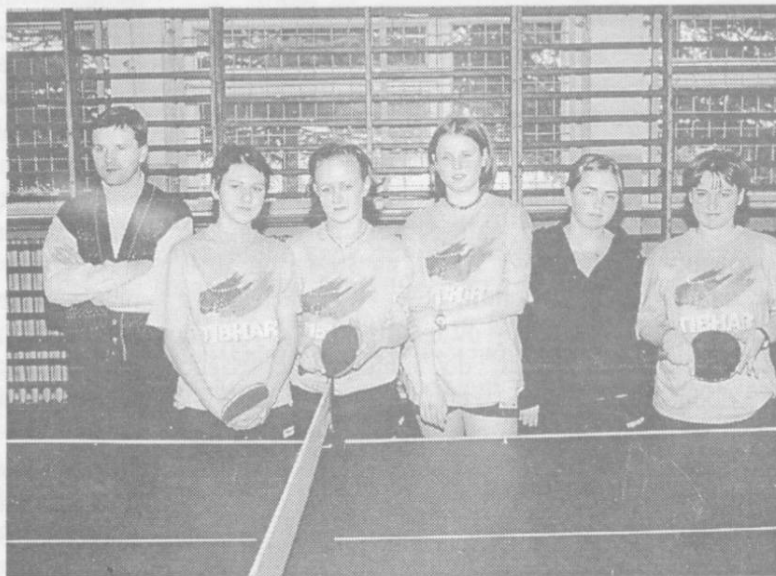
miejscu. Chłopcy natomiast po dobrej grze pokonali swoich przeciwników i zajęli I miejsce, awansując tym samym do zawodów regionalnych. Opiekunami w/w zawodów byli mgr Piotr Górka (reprezentacja dziewcząt) i mgr Leszek Jędrysik (reprezentacja chłopców).

Wyniki zawodów powiatowych

**Chłopcy:** I m-ce SP. Frysztak, II m-ce SP.2 Strzyżów, III m-ce SP. Konieczkowa, IV m-ce Gwoźnica. **Dziewczyny:** I m-ce SP.2 Strzyżów, II m-ce SP. Frysztak, III m-ce SP. Czudec, IV m-ce SP. Konieczkowa.

Młodzi koszykarze z Frysztaka rozegrali już mecze półfinałowe zawodów regionalnych, które odbyły się 23.03.2000 r. w Mielcu. Przeciwnikami naszej drużyny były reprezentacje szkół z Dębicy, Mielca i Ropczyc. Niestety, uczniowie z Frysztaka nie sprościli trudnemu zadaniu i nie awansowali do następnej tury rozgrywek, choć pokazali się z dobrej strony, o czym świadczą choćby wyniki spotkań: Frysztak - Mielec 10:24, do przerwy (8:8), Frysztak - Dębica 16:24, do przerwy (10:10).

Chłopcy reprezentowali powiat Strzyżów w następującym składzie: Łaba Grzegorz, Stadnicki Bartek, Armata Darek, Adamczyk Marcel, Adamczyk Tomek, Stasiowski Konrad, Szymkiewicz Łukasz, Pęk Ryszard, Witalec Łukasz. Odbyły się również zawody powiatowe w mini piłce siatkowej. Naszą gminę reprezentowały dziewczynki z SP. Gogółów pod opieką pani mgr Małgorzaty Niekowal oraz chłopcy z SP. Frysztak pod opieką pana mgr Aleksandra Biernikowicza. Zarówno dziewczynki jak i chłopcy uplasowali się na III miejscach. *Gratulujemy!* Leszek Jędrysik

**TENIS STOŁOWY**

Zawodniczki i zawodnicy sekcji tenisa stołowego GMKS STRZELEC Frysztak uczestniczyli w ostatnim czasie w wielu turniejach, w różnych kategoriach wiekowych:

**Kategoria senierek:**

Anna Stasiowska i Katarzyna Zdrada uczestniczyły w dniach 5-6.02.2000 r. w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w Jastrzębiu Zdroju zajmując miejsca w przedziale 33-44.

W dniach 27-28.02.2000 roku w Jarosławiu odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego. Uczestniczące w nich zawodniczki naszego klubu zdobyły następujące miejsca: Anna Stasiowska - 2 miejsce indywidualnie (uzyskała awans do Indywidualnych Mistrzostw Polski) Katarzyna Zdrada - 8 miejsce Karolina Niekowal - 12 miejsce; Zdrada-Stasiowska w grze podwójnej kobiet - 3 miejsce.

W dniach 3-5.03.2000 roku Anna Stasiowska uczestniczyła w 68 Indywidualnych Mistrzostwach Polski Senierek rozgrywanych w Koninie, zajmując miejsce w przedziale 25-32. Przegrała między innymi z przyszłą mistrzynią Kingą Stefańską z Telwoltu Tarnobrzeg.

W dniach 18-19.03.2000 roku ta sama zawodniczka uczestniczyła w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Tenisie Stołowym rozgrywanych w Koninie zajmując w grze indywidualnej - 17miejsce, w grze podwójnej z Anną Diawół (Przemysł) - 6 miejsce i w grze mieszanej z T. Kłagiem (Rzeszów) - miejsce w przedziale 9-16.

W dniu 26.03.2000 roku we Frysztaku odbył się IV Klasyfikacyjny Turniej Juniorek i Juniorów w którym zawodnicy naszego klubu zajęli następujące miejsca: Katarzyna Zdrada - 4 miejsce

Karolina Niekowal - 8 miejsce, Marta Malikowska i Joanna Szymd - miejsca w przedziale 13-16. Leszek Mika - miejsce w przedziale 13-16.

**Kategoria żaków, młodzików i kadetów:**

W dniu 12.02.2000 roku w Stalowej Woli odbyły się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Żaków zawodnicy naszego klubu zajęli następujące miejsca: Anna Sitnik - 12 miejsce, Grzegorz Garncarski - 10 miejsce.

Tomasz Garncarski



**OGŁOSZENIA**

**SKLEP** **NOWO OTWARTY**  
**MOTORYZACYJNY**

Części do samochodów krajowych i zagranicznych

**AUTOKOMIS - SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA**  
**TWIERDZA 52** **RATY**

obok drogi Rzeszów - Krosno

**CENNIK**  
**REKLAM I OGŁOSZEŃ**  
**W "GAZECIE FRYSZTACKIEJ"**

Strona A 4	-	200,00 zł
1/2 Strony	-	120,00 zł
1/4 Strony	-	60,00 zł
1/8 Strony	-	30,00 zł
1/16 Strony	-	15,00 zł
Zamieszczenie na 3 m - ce marża 10 %		
Ogłoszenia drobne słowo 0,20 zł.		

**STOWARZYSZENIE RODZIN**  
**KATOLICKICH DZIAŁAJĄCE PRZY**  
**PARAFII FRYSZTAK**

zachęca do udziału w akcji  
**"SERCE DO SERCA"**

Kup coś w sklepach na terenie Gminy  
Frysztak i zrób potrzebującym wielkanoc-  
ną niespodziankę.  
Bliższych informacje udzielają sklepy

**SPRZEDAM POŁOWĘ DOMU**  
**W CENTRUM FRYSZTAKA**  
**PRZY UL. SŁONECZNEJ 2**  
**MULARZ ADELA /TEL. 2777-142/**



**O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**

**EKONOMICZNO-FINANSOWE CENTRUM KURSOWE**

PROWADZI NABÓR NA 1 SEMESTR DO SZKÓŁ W STRYŻÓWIE  
W SYSTEMIE EKSTERNISTYCZNYM I ZAOCZNYM

- **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
po szkole podstawowej lub zasadniczej - 1.5 ROKU
- **TECHNIKUM EKONOMICZNE** (finanse i rachunkowość)  
po szkole podstawowej lub dowolnej zawodowej - 2 LATA
- **TECHNIKUM SAMOCHODOWE** na podbudowie  
Zasadniczej Szkoły Zawodowej - 2 LATA
- **POLICEALNE STUDIUM ADMINISTRACJI**  
z rozszerzoną informatyką  
na podbudowie dowolnej szkoły średniej - 2 LATA

**INFORMACJA I ZAPISY:**

**Strzyżów:** tel. (0-17) 276-11-93  
ZESPÓŁ SZKÓŁ W STRYŻÓWIE  
Strzyżów ul. Mickiewicza 11

**Rzeszów:** tel./fax (0-17) 852-48-68  
STUDIUM EKONOMICZNO-FINANSOWE  
Rzeszów ul. Asnyka 10 (naprzeciw poczty) II piętro

Zajęcia odbywać się będą w Zespole Szkół w Strzyżowie  
w soboty i niedziele w godz. 8.00 - 14.55

**Foto-Usługi**

**Józef Garncarski**  
Pułanki 153 38-130 Frysztak

**WYKONUJE:**

- \* Doskonale zdjęcia ślubne i okolicznościowe .....
- \* Prace amatorskie.
- \* Zdjęcia do dowodu, paszportu itp....

**Wysoka jakość, niskie ceny !!!**

CZYNNIE CODZIENNIE OD 16<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup> (tel. 2777399)

**LOKAL DO WYNAJĘCIA**  
**NA HANDEL LUB USŁUGI**  
**FRYSZTAK PL. FLORIANA 10**  
**TEL. 2777-142**

**Znów trawy płoną!**

Komisariat Policji we Frysztaku z nastaniem wiosny zanotował kilka przypadków bezmyślnego wypalania traw na terenie gminy. Bezmyślne wypalanie traw ma tragiczne skutki. Ogień stwarza zagrożenie dla gospodarstw, lasów i innych obiektów. W płomieniach giną pożyteczne dla gleby: normice, ślimaki, dżdżownice oraz owady np. pszczoły, trzmiele, motyle, a także dzikie zwierzęta. Zgodnie z ustawą z dnia 16 października 1991r o ochronie przyrody, art. 45 zabrania wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin.

Osoby łamiące ten zakaz będą surowo karane mandatami.

Przypomnę, że grzywna nałożona za to wykroczenie w drodze mandatu karnego może nawet wynosić do 500 zł. W przypadku, gdy osoba wzniciająca ogień sprawi, że zagrazi on życiu lub zdrowiu wielu osób albo mienia o wielkich rozmiarach, może zostać skazana na karę pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Tak więc wypalanie traw nie daje żadnych korzyści, a przynosi wiele szkód.

*Komendant Komisariatu Policji  
we Frysztaku asp. szt. Paweł Petka*



**KIEROWCO!  
CHROŃ SWÓJ SAMOCHÓD**

Na terenie rejonu stryżowskiego nasilają się kradzieże i włamania do samochodów. Czy Ty robisz wszystko, aby nie stać się ofiarą złodzieja? Pamiętaj:

1. Nie zostawiaj w samochodzie na widocznym miejscu wartościowych przedmiotów mogących skusić złodzieja.



2. Nie zostawiaj w skrytkach samochodowych zapasowych kluczyków, dokumentów pojazdu.
3. Gdy wychodzisz z samochodu, nawet na chwilę, nie zapomnij zabrać kluczyków ze stacyjki, zamknąć drzwi i okna.
4. Kupując radio samochodowe, wybierz takie, które można wyjąć przed opuszczeniem pojazdu, zanotuj jego numer fabryczny.
5. Jeżeli stwierdzisz uszkodzenie zamków samochodu nie lekceważ tego – być może twój samochód zainteresował już złodziei.
6. Wybieraj miejsca do parkowania dobrze oświetlone, staraj się zostawić samochód w czasie postoju pod opieką.

**O NIEPOKOJĄCYCH ZDARZENIACH INFORMUJ  
NAJBLIŻSZĄ JEDNOSTKĘ POLICJI, NAPOTKANEGO  
POLICJANTA LUB ZADZWOŃ POD NUMER 997**

**MIESZKAŃCU W SI!!!**

Zbliża się okres prac polowych. Będziecie opuszczać swoje domostwa. Zadbajcie o ich właściwe zabezpieczenie, aby nie stać się ofiarą przestępstwa. **Wychodząc - zamknij drzwi, zamknij okna!**

**Sąsiedzie!** Nie bądź obojętny na to, co dzieje się na posesji Twojego znajomego!

**Mieszkańcu!** Jeżeli zauważyłeś, że w Twojej miejscowości pojawili się Cyganie, obcokrajowcy – zadzwoń pilnie na numer 997 lub 2761145. Przyjedziemy, wylegitymujemy. Uchronisz innych i być może siebie przed przestępstwem.

**R O Z M A J . . T O Ś C I**

Siedzi dwóch pijaczków w knajpie. Piją ostro. Około północy:

- Wiesz stary, muszę już iść.
- A daleko masz ?
- Nie, na Matejki, tu zaraz obok.
- Tak ? Ja też mieszkam na Matejki. Dwanaście.
- Co ty! ? To jesteśmy sąsiadami. Ja pod dwójką na parterze.
- Zaraz... To JA mieszkam pod dwójką!
- Chwila..... Jacuś! ? - TATA ????????

**H  
U  
M  
O  
R**

Do pewnej knajpy w okolicach West City wchodzi jegomość, wyciąga monetę 5 centową, podrzuca, wyciąga colta i trafia w monetę:

- I'm Lucky Luke!
- Wchodzi następny, z 1 centówką i trafia bez pudła:
- I'm Billy McColt!
- Wchodzi trzeci, podrzuca 50 centów, wyciąga pistolet, trafia w barmana:
- I'm sorry...

**GAZETA FRYSZTACKA**

Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztaek  
Członek "Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej"  
**Wydawca:** Urząd Gminy i Stowarzyszenie „Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztaekiej”  
**Redaktor naczelny:** Janusz Zarszyński  
**Sekretarz redakcji:** Joanna Czekajowska  
**Zespół redakcyjny:** Jolanta Zarszyńska, Marta Filip Lidia Czaja, Genowefa Tęcza, Marcin Pieczka, Marek Hadro, Józef Majewski, Adam Filip, Dorota Pawlik, Józef Garncarski, Dawid Kość.

**Druk:** Drukarnia S.C. Zakład Pracy Chronionej ul. Jagielły 2, Jasło

**Adres:** ul. ks. W. Błajera 20, 38-130 Frysztaek  
tel/fax /0-17/ 2777-903, 2777-920, 2777-110  
e-mail: ug@frysztaek.pl  
www.podkarpackie.frysztaek.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 800 egz.

Cena 1,50 zł.